

## Cieszcie się i radujcie

Ojciec Święty Franciszek 19 marca br., w uroczystość św. Józefa, ogłosił adhortację apostolską „GAUDETE ET EXSULTATE” o powołaniu do świętości w świecie współczesnym. Nie będę próbował streszczać, ani omawiać tego dokumentu. Jedyne wybrałem kilka fragmentów, aby zachęcić każdego z Czytelników do lektury całości tekstu pisanego do „przeciętnego” katolika.



1. „Cieszcie się i radujcie” (Mt 5, 12) mówi Jezus ludziom, którzy są prześladowani lub poniżani ze względu na Jego sprawę. Pan chce od nas wszystkiego, a to, co oferuje, to życie prawdziwe, szczęście, dla którego zostaliśmy stworzeni. Chce, abyśmy byli świętymi i nie oczekuje, że zadowolimy się życiem przeciętnym,

3. W szczególności jesteśmy zachęceni do uznania, że mamy „dokoła siebie mnóstwo świadków” (Hbr 12, 1), którzy nas wspierają, abyśmy nie zatrzymywali się w drodze, którzy pobudzają nas do kontynuowania naszej drogi do celu. A wśród nich może być nasza własna matka, babcia lub inne bliskie osoby. Może ich życie nie zawsze było doskonałe, ale, nawet pośród niedoskonałości i upadków, szli naprzód i podobali się Panu.

6. Nie myślimy tylko o tych, którzy są już beatyfikowani lub kanonizowani.

7. Lubię dostrzegać świętość w cierpliwym ludzie Bożym: w rodzicach, którzy z wielką miłością pomagają dorastać swoim dzieciom, w mężczyznach i kobietach pracujących, by zarobić na chleb, w osobach chorych, w starszych zakonnicach, które nadal się uśmiechają. W tej wytrwałości, aby iść naprzód, dzień po dniu, widzę świętość Kościoła walczącego. Jest to często „świętość z sąsiedztwa”, świętość osób, które żyją blisko nas i są odblaskiem obecności Boga, albo, by użyć innego wyrażenia, są „klasą średnią świętości”.

8. Dajmy się pobudzić znakami świętości, jakie ukazuje nam Pan poprzez najpokorniejszych członków tego ludu, który „uczestniczy także w prorockiej funkcji Chrystusa, szerząc o Nim żywe świadectwo przede wszystkim życiem wiary i miłości”. Pomyślmy, jak sugeruje nam

św. Teresa Benedykta od Krzyża, że poprzez wielu z nich budowana jest prawdziwa historia: „W najciemniejszej nocy powstają najwięksi prorocy i święci. Jednak ożywiający nurt życia mistycznego pozostaje niewidzialny. Z pewnością decydujące wydarzenia w dziejach świata były zasadniczo spowodowane przez dusze, o których książki historyczne nic nie mówią. A to, jakim duszom powinniśmy dziękować za decydujące wydarzenia z naszego życia osobistego, to coś, co poznamy jedynie w dniu, w którym wszystko ukryte zostanie odkryte”.

10. Poprzez tę adhortację chciałbym przede wszystkim przypomnieć o powołaniu do świętości, które Pan kieruje do każdego z nas, o tym wezwaniu, które kieruje też do ciebie: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty”.

11. Nie można się więc zniechęcać, podziwiając wzory świętości, które wydają się nieosiągalne. Istnieją świadectwa przydatne, by nas pobudzić i motywować, ale nie dzięki temu, że próbujemy je kopiować, gdyż to mogłoby nas jeszcze oddalić od wyjątkowej i specyficznej drogi, jaką przygotował dla nas Pan. Liczy się to, aby każdy wierny rozpoznał swoją drogę i wydobyl z siebie to, co ma najlepszego, to, co najbardziej osobistego Bóg w nim umieścił, a nie marnował sił, usiłując naśladować coś, co nie było dla niego pomyślane.

14. Aby być świętymi, nie trzeba być biskupami, kapłanami, zakonnikami ani zakonnice. Często mamy pokusę, aby sądzić, że świętość jest zarezerwowana tylko dla tych, którzy mają możliwość oddalenia się od zwykłych zajęć, aby poświęcać wiele czasu modlitwie. Ale tak nie jest. Wszyscy jesteśmy powołani, by być świętymi, żyjąc z miłością i dając swe świadectwo w codziennych zajęciach, tam, gdzie każdy się znajduje. Jesteś osobą konsekrowaną? Bądź świętym, żyjąc radośnie swoim darem. Jesteś żonaty albo jesteś mężatką? Bądź świętym, kochając i troszcząc się o męża lub żonę, jak Chrystus o Kościół. Jesteś pracownikiem? Bądź świętym wypełniając uczciwie i kompetentnie swoją pracę w służbie braciom. Jesteś rodzicem, babcią lub dziadkiem? Bądź świętym, cierpliwie ucząc dzieci naśladowania Jezusa. Sprawujesz władzę? Bądź świętym, walcząc o dobro wspólne i wyrzekając się swoich interesów osobistych.

32. Nie bój się świętości. Nie odbierze ci ona sił, życia ani radości. Wręcz przeciwnie, ponieważ staniesz się tym, co zamyślał Ojciec, kiedy ciebie stworzył i będziesz wierny twojej istocie.

63. Jezus wyjaśnił z całą prostotą, co to znaczy być świętymi, a uczynił to, kiedy zostawił nam błogosławieństwa. Są one jakby dowodem tożsamości chrześcijanina. Zatem, jeśli ktoś z nas stawia sobie pytanie: „Jak można stać się dobrym chrześcijaninem?” - odpowiedź jest prosta: trzeba, aby każdy na swój sposób czynił to, co mówi Jezus głosząc błogosławieństwa.

65. I chociaż to orędzie Jezusa nas pociąga, to jednak świat prowadzi nas do innego stylu życia. Błogosławieństwa nie są bynajmniej czymś lekkim, ani powierzchownym. Wręcz przeciwnie, możemy nimi żyć tylko wtedy, gdy Duch Święty przenika nas całą Swoją mocą i uwalnia nas od słabości egoizmu, lenistwa czy pychy.

141. Uświęcenie jest drogą wspólnotową, którą należy pokonywać we dwoje. W ten sposób realizują je niektóre święte wspólnoty. Przy różnych okazjach Kościół kanonizował całe grupy osób, które w sposób heroiczny żyły Ewangelią lub które ofiarowały Bogu życie wszystkich swoich członków. [...] Istnieje także wiele świętych małżeństw, w których każdy ze współmałżonków był narzędziem Chrystusa dla uświęcenia drugiego. Życie lub praca z innymi jest niewątpliwie drogą duchowego rozwoju. Św. Jan od Krzyża powiedział do jednego z uczniów: „żyjesz wśród innych, „by cię wszyscy ćwiczyli i urabiali”.

176. Pragnę, aby Maryja zwięzczyła te refleksje, ponieważ, jak nikt inny, żyła ona Błogosławieństwami Jezusa. To Ona drżała z radości w obecności Boga, zachowywała wszystko w swoim sercu i pozwoliła, aby Jej duszę przeniknął miecz. Ona jest Świętą pośród świętych, najbardziej błogosławioną, Tą, która nam ukazuje drogę świętości i nam towarzyszy. Nie godzi się, byśmy po upadku pozostawali na ziemi i niekiedy bierze nas w ramiona, nie osądzając. Rozmowa z Nią nas pociesza, uwalnia i uświęca. Matka nie potrzebuje wielu słów, nie potrzebuje, byśmy zbytnio się wysilali, żeby wyjaśnić, co się z nami dzieje. Wystarczy ponownie i ponownie szeptać: „Zdrowaś Maryjo...”.

177. Mam nadzieję, że te strony będą użyteczne dla całego Kościoła, aby poświęcił się on krzewieniu pragnienia świętości. Prośmy, aby Duch Święty napełnił nas mocnym pragnieniem bycia świętymi dla większej chwały Bożej i wspierajmy się nawzajem w tym zamiarze. W ten sposób będziemy mieli udział w szczęściu, którego świat nie może nam odebrać.

Franciszek